

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW. Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nakład 43.103

ROK VII. Nr 20 (1673) czwartek, 24. I. 1957 r. Cena 40 gr

Posłowie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybrani w wyborach 20 stycznia 1957 r.

We wczorajszym numerze „Gazety” zamieściliśmy Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 stycznia 1957 r. o wynikach wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych dnia 20 stycznia 1957 r. Ponieważ ze względu na późną porę nie zamieściliśmy rozdziału IV Obwieszczenia, który zawiera imienny wykaz posłów wybranych do Sejmu drugiej kadencji, wykaz ten zamieszczamy dziś.

3. Jan Szczepański, 4. Eugeniusz Ajnenkiel.

Okręg wyborczy nr 6 w Łodzi — Chojny: 1. Ignacy Loga-Sowiński, 2. Józef Kononowicz, 3. Józef Spychalski.

Okręg wyborczy nr 7 w Bielsku-Podlaskim: 1. Jan Ryznar, 2. Dymitr Sańko-Sawczenko, 3. Jan Kowal, 4. Makary Demianowicz, 5. Jan Maciejuk.

Okręg wyborczy nr 8 w Białymstoku: 1. Jerzy Sztachelski, 2. Eugenia Krassowska, 3. Aleksander Jaźwiński, 4. Antoni Laskowski, 5. Irena Białówna.

Okręg wyborczy nr 9 w Łomży: 1. Bolesław Podemworny, 2. Stefan Orczykowski, 3. Franciszek Zabielski, 4. Franciszek Waszani.

Okręg wyborczy nr 10 w Suwałkach: 1. Adam Palczak, 2. Eugeniusz Makowski, 3. Jan Kłoczko.

Okręg wyborczy nr 11 w Brodnicy: 1. Feliks Baranowski, 2. Mieczysław Paczkowski, 3. Bronisław Owsianik.

Okręg wyborczy nr 12 w Bydgoszczy: 1. Rybicki Marian, 2. Łukaszewicz Henryk, 3. Górecki Stefan, 4. Rzeźniowski Tadeusz.

■ Dokończenie na str 3

Depesza gratulacyjna tow. J. Broz-Tito do KC PZPR

BELGRAD. — Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii, J. Broz-Tito wystosował do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej depeszę następującej treści:

Centralny Komitet Związku Komunistów Jugosławii przesyła wam serdeczne gratulacje z okazji wielkiego zwycięstwa Frontu Jedności Narodu oraz zdecydowanego umocnienia się Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w ostatnich wyborach.

Jedność narodu polskiego, jedność frontu narodowego i Jedność Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stanowią niezawodną gwarancję dalszego, bardziej jeszcze zdecydowanego rozwoju socjalizmu w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Związek Komunistów Jugosławii przesyła wam, narodowi polskiemu i członkom PZPR braterskie pozdrowienia oraz najgorętsze życzenia dalszych sukcesów”.

Oświadczenie sekretarza generalnego KP W. Brytanii w związku z wynikami wyborów w Polsce

LONDYN. — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, John Gollan złożył na prośbę korespondenta PAP w Londynie następujące oświadczenie:

— Przesyłam gratulacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz wszystkim postępowym Polakom w związku ze wspaniałymi wynikami wyborów, które stanowią zwycięstwo socjalizmu i klęskę reakcji. Wyniki wyborów są dowodem dojrzałości politycznej narodu polskiego, dowodem, że popiera on linię rozwojową Polski, wytyczoną przez towarzysza Gomułkę w jego przemówieniu wygłoszonym na VIII Plenum. Wybory niedzielne mają poważne znaczenie nie tylko dla narodu polskiego, są one także zwycięstwem sprawy pokoju, zwycięstwem przyjaźni polsko-radzieckiej i solidarności socjalistycznej.

Wypowiedzi wybitnych polityków oraz działaczy

na polu
społecznym
i kulturalnym
na temat

Wyników Wyborów w Polsce

— patrz
strona 2

Dalszy postęp prac przy budowie walcowni blach cienkich w Hucie im. Lenina

Ponad 5 tys.
b. pracowników
aparatu bezpieczeństwa
publicznego uczy się
nowego zawodu

WARSZAWA. — Ponad 5 tysięcy osób zwolnionych ostatecznie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w związku z rozwiązaniem Komitetu d/s BP zdobywa nowy zawód w różnych szkołach na terenie całego kraju. Większość z nich wyraziła chęć pracy bezpośrednio w produkcji i w związku z tym uczy się zawodu w takich szkołach, jak Technikum Górnicze w Katowicach, Technikum Kopalnictwa Rud w Częstochowie czy Technikum Samochodowe w Lublinie. Wiele osób postanowiło też zdobyć wiadomości niezbędne dla pracy w dziedzinie obróbki metali, radiomechaniki i chemii. W województwach rolnych, np. koszalińskim i olsztyńskim część spośród nich zapisała się do szkół rolniczych. Niektóre kobiety przygotowują się do pracy w handlu i krawiectwie. Ludzie starsi wiekiem, którym trudno byłoby teraz rozpoczynać naukę, kierowani są najczęściej do zakładów doskonalenia rzemiosła.

KRAKÓW-NOWA HUTA. Po zakończeniu montażu konstrukcji hali głównej walcowni ciągłej blach na zimno, we wnętrzu której można by wybudować około 370 budynków 3-piętrowych, główny ciężar robót koncentruje się przy budowie fundamentów pod agregaty i urządzenia. O wielkości prowadzonych tu obecnie robót betoniarzki świadczy fakt, iż miesięczne zużycie betonu wynosi około 10 tys. metrów sześciu.

Równocześnie z pracami przy budowie fundamentów prowadzi się montaż pierwszych maszyn, dostarczonych dla walcowni przez zakłady przemysłowe Związku Radzieckiego. W pełnym toku znajduje się m. in. montaż jednego z największych agregatów walcowni zimnej, walcarki pięciokłatkowej. Walcarka ta produkować będzie blachy, których grubość będzie mogła być dowolnie regulowana. Tak więc można tu będzie uzyskiwać blachy o przekroju od 1,5 do 0,22 milimetra.

W tych dniach rozpoczęły się także prace przy ustawianiu poszczególnych elementów innych urządzeń zespołu walcowni blach cienkich m. in. transportera rulonów, który przerosić będzie zwinięte partie blach od jednego stanowiska do drugiego, urządzenia do wyglądania blach i innych.

Wyjazd delegacji Zrzeszenia Studentów Polskich do Związku Radzieckiego

WARSZAWA. — 23 bm. udała się do Moskwy na zaproszenie Rady Studenckiej Komitetu Organizacji Młodzieżowych ZSRR 7-osobowa delegacja Rady Naczelnej ZSP. Na czele delegacji stoi przewodniczący RN ZSP Stefan Olszowski. W skład delegacji wchodzi członkowie RN ZSP i przedstawiciele środowisk studenckich Warszawy, Łodzi, Krakowa, Wrocławia i Poznania.

Delegacja w czasie swego 14-dniowego pobytu w ZSRR przeprowadzi rozmowy z Radą Studencką Komitetu Organizacji Młodzieżowych ZSRR na temat rozszerzenia współpracy między studentami i organizacjami studen-

ckimi obu krajów na polu wymiany naukowej, turystycznej, sportowej i prasowej. Omawiane będą również sprawy udziału polskiej delegacji studenckiej w VI Światowym Festiwalu.

Monaco świętuje narodziny następczyni tronu

PARYŻ. — 21 salw arcybiskupskich oznajmiło we wtorek mieszkańcom Monte Carlo narodziny następczyni tronu Księżstwa Monaco. We wczesnych godzinach rannych małżonka księcia Monaco, b. amerykańska gwiaz-

Sprawa nowego terminu wizyty tow. Cyrankiewicza w Indiach

WARSZAWA. — W dniu 23 bm. ambasador Indii w Polsce K. S. Menon złożył wizytę prezesowi Rady Ministrów PRL — J. Cyrankiewiczowi.

W toku rozmowy omawiano m. in. sprawę nowego terminu wizyty premiera Cyrankiewicza w Indiach, która w swoim czasie została odroczone na prośbę strony polskiej w związku z pilnymi sprawami państwowymi, jakie stały przed rządem.

W Fabryce Pluszu uchwalono tymczasowy regulamin pracy

Organizacja partyjna, związkowa oraz dyrekcja Fabryki Pluszu opracowały, a następnie zatwierdziły tymczasowy regulamin pracy zakładu. Krok ten, spowodowany był wstępującymi absencjami pracowników. Na przykład w listopadzie opuszczono nieusprawiedliwionych robotniczy — 81, w grudniu — 132, a od 1 do 12 stycznia już 103.

W regulaminie między innymi czytamy:

„W razie nieusprawiedliwionego niestawienia robotnika do pracy ogółem przez trzy dni w ciągu miesiąca, albo 5 dni w ciągu kwartału, robotnik może być zwolniony z pracy z 2-tygodniowym wypowiedzeniem”.

„Za zakłócenie spokoju i porządku na terenie fabrycznym, a w szczególności za przynoszenie alkoholu do fabryki, za picie alkoholu na terenie fabrycznym oraz pozostawanie na terenie fa-

brycznym w stanie nietrzeźwym, robotnik może być zwolniony ze skutkiem natychmiastowym”.

Zaden zakład pracy nie może dobrze pracować bez dyscypliny pracy. Z tego względu należy przyklasnąć inicjatywie Fabryki Pluszu. (Rem)

Nowe inwestycje i maszyny w zakładach przemysłowych Białegostoku

Nasze białostockie zakłady przemysłowe są przeważnie stare. Dlatego z dużą radością witają załogi robotnicze przyznawane im fundusze inwestycyjne i nowe maszyny. Tym samym bowiem praca staje się lżejsza, łatwiejsza, a zatem można więcej produkować i więcej zarobić.

Między innymi w Fabryce Pluszu w Białymstoku projektuje się budowę w tym roku nowej fabryki przędzy lżejszej, gdzie znajdzie również pomieszczenie laboratorium chemiczne i włókiennicze. Z laboratorium tego będą mogły korzystać i inne zakłady włókiennicze. W opracowaniu znajduje się także dokumentacja rurociagu, który będzie zaopatrywał fabrykę w parę wytwarzaną przez Elektrociepłownię. Z nastaniem wiosny rozpoczyna się prace przy budowie magazynu materiałów pędnych i garażu. Załogę Fabryki cieszy ponadto wiadomość, że w drugiej połowie bieżącego roku zostanie dla dzieci oddany przyzakładowy żłobek.

W tym roku zostanie również zwiększony w Fabryce Pluszu park maszynowy. Za 10 dni rozpoczyna się już pierwsze próby nowej czeskiej suszarki do tkanin pluszowych. Fabryka posiada również nowe maszyny — przeciągarki, nowa draparkę i odsycarkę. Wkrótce będzie zakończony montaż szybkiego snowadła automatycznego, które zastąpi pracę 8 snowadeli zwykłych.

Do dalszej rozbudowy przystępują również Białostockie Zakłady Przemysłu Welnianego im. Sierżana. Najważniejszą pozycją inwestycyjną będzie budowa nowej tkalni w Michałowie na 48 krosien. Od kwietnia ruszą już prace w nowej hali karbowalniczej, w której montaż nowych maszyn sprawdzonych z NRF rozpocznie się w lutym. Ponadto zakłady wzbogaciły się

Międzynarodowa konferencja naukowców - rolników w Warszawie

WARSZAWA. — 23. bm. rozpoczęły się w Warszawie obrady zorganizowanej przez Min. Rolnictwa międzynarodowej konferencji naukowców - rolników z zakresu doświadczeń i oceny odmian roślin. W konferencji udział bierze 28 naukowców z 7 państw: Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Rumunii i Związku Radzieckiego. Sędziwany jest również przyjazd naukowców węgierskich. Z Polski, oprócz oficjalnej delegacji, w obradach uczestniczy 45 wybitnych naukowców-rolników, których zaproszono jako gości.

„Mazowsze” w Anglii

LONDYN. — Drugi występ „Mazowsza” w stolicy Wielkiej Brytanii, który odbył się 22 bm., został gorąco przyjęty przez publiczność londyńską. Widownia długo okłaskiwała piosenki, ognistej krakowiaka, oberki i mazury w wykonaniu zespołu.

Prasa brytyjska w dalszym ciągu zamieszcza pozytywne recenzje z występów polskiego zespołu pieśni i tańca. „Financial Times” pisze, że jest to pełen wigoru zespół polskich chłopców i dziewcząt, których specjalnością jest taniec ludowy i piosenka. Ukazuje on żywotność sztuki ludowej. Nie ma na bardziej fascynującego, jak ognista muzyka i wspaniałe tańce mazur i krakowiak.

W czasie występu na sali raz po raz rozlegały się okrzyki „bis”. To miejscowi Polacy domagali się powtórzenia niektórych punktów programu.

Zuchy posiadać będą własną oznakę

WARSZAWA. — Uwzględniając specyficzny charakter pracy harcerskiej z młodszymi dziećmi, Naczelna Rada ZHP ustaliła, że najmłodszy członkowie organizacji posiadać będą własną oznakę zuchową. Na oznacze tej znajduje się głowa białego orła na tle żółtej tarczy wschodzącego słońca. Podstawę oznaki stanowi czer-

wona prostokątna tarcza z napisem „Zuch”. Oznaka symbolizuje postawę zucha, który winien być dzielny, dumny, pogodny i gotowy w każdej chwili służyć ludziom. Obecnie przystąpiono do seryjnej produkcji oznak. Pierwszych część drużyny harcerskie otrzymają już w końcu lutego br.

Yves Montand

— król piosenki

rozpoczął występy w Polsce

Nieraz konwencjonalnie dziękowano ze sceny artystom. Ale tym razem słowa podziękowania złożone Yves Montandowi w imieniu artystów polskich i publiczności warszawskiej przez Kazimierza Rudzkiego dalekie były od konwencji — uczynił to ze znanym dowcipem i wdziękiem.

Niezwykłość tego koncertu polegała m. in. na nie spotykanej dotąd w Polsce oprawie scenicznej. Rozpoczęcie spektaklu zapowiedziało kółka, po czym rozsunęła się ciemno-szara kurtyna (nowy nabytek Sali Kongresowej). W głębi estrady, za przezroczystym tłem, mała orkiestra jazzowa, akompaniująca artystę. Półmrok, przyćmione światła stwarzają przyjemny nastrój. Po dyskretnym wstępie muzycznym wchodzi na estradę ulubieniec publiczności. Ma na sobie, jak zwykle, ciemnokawowe spodnie i sportową koszulę w tym samym kolorze. Uśmiecha się kącikiem ust, poprawia zaczesane na bok włosy.

Milkną brawa. Montand swym przyjemnym, aksamitnym barytonem śpiewa „Balladę paryską”, piosenkę Lemarque'a i Castella. Ten ostatni jest kierownikiem świetnej orkiestry, składającej się zresztą tylko z sześciu muzyków grających na instrumentach wchodzących w skład sekcji rytmicznej.

Lemarque jest zresztą autorem wielu piosenek programu Yves Montanda („Gdy żołnierz...”, „Ty nie jesteś podobna do nikogo”, „Droga wśród oliwek”, „Wędrowcy” i „A Paris”). Yves śpiewa najróżniejsze piosenki — liryczne, nastrojowe, typowo paryskie — żartobliwe i poważniejsze — refleksyjne o zabarwieniu społecznym. Każdą interpretuje inaczej. Ale wykonanie wszystkich łączy jedno: charakterystyczny styl Montanda. Nie łatwo określić na czym on polega. Jedno jest pewne: jak wszyscy wielcy piosenkarze — „robi” on piosenkę. Niektóre pieśni wręcz gra, nie szczędząc efektów aktorskich. Są one znakomite, jak np. w piosenkach: „Panienka na huśtawce”, „Zakochany dyrygent”, „Kuglarze” czy „Pucybuty z Broadwayu”. Dzięki jego grze, nawet nie rozumiejąc tekstu francuskiego, doskonale pojmuje się sens piosenki.

Każdy numer programu opracowany jest przez artystę w najmniejszych szczegółach, począwszy od wejścia na estradę, aż do jej opuszczenia. Przy tym tzw. „zejścia” ze sceny doskonale dopowiadają sens piosenki.

Wielką różnorodności środków artystycznych wprowadzonych przez Montand, przez moment nawet widownia nie czuje znudzenia, co zdarza się na koncertach jednego artysty. Oczywiście, w tym wypadku decydującą rolę odegrał wielki talent artysty, reprezentującego najlepsze tradycje piosenki francuskiej, jak dotąd niedoścignionej w swym czarze i wdzięku.

Jaka piosenkę najserdeczniej przyjmowała widownia? Wszystkie nagradzane były Niemilką — mi oklaskami, każda zresztą może z innego powodu. Mnie szczególnie podobała się wspaniała, refleksyjna: „O świecie”, mówiąca o tym, jak o świecie ludzie zęgnają się na zawsze, jak o świecie kończą się miłostki, jak o świecie umierają bohaterowie. Ale o świecie wstaje także nadzieja lepszego, nowego życia.

Efekt muzyczny w tej piosence świetnie podkreśla stopniowe rozjaśnianie reflektorów, które w ostatnich taktach oświetlają całą scenę. W ogóle efekty świetlne z powodzeniem stosuje Montand w wielu piosenkach. Np. „Pucybutów z Broadwayu” śpiewa przy zgaszonych światłach, a jedynie ostry reflektor z rampy rzuca olbrzymi cień śpiewaka na tu-

lowe tło, za którym znajduje się orkiestra. W piosence „Paryskie flamenco” — scena tonie w mroku, a jeden ostry reflektor oświetla tylko gitarę akompaniatora, drugi reflektor tylko głowę Yves Montanda.

Te dwa jasne punkty na ciemnej scenie mają chyba znaczenie symboliczne. „Paryskie flamenco” — to pieśń hiszpańskiego bojownika o wolność...

Choć wszystkie piosenki przyjmowane były przez widownię entuzjastycznie, jednak szczególnie silne wrażenie wywołało wykonanie do brzo znanej u nas „C'est si bon”. Może dlatego, że po raz pierwszy usłyszeliśmy ją wykonaną bez sentymentalnego ponuractwa, sprzecznego z jej tekstem muzycznym i literackim, bez sentymentalizmu panującego w polskich interpretacjach.

Słowa końcowe piosenki: „Jak dobrze jest żyć” nabierają w interpretacji artysty szerszego znaczenia. I tak rozumiała je widownia: jako optymistyczny akord na cześć życia, uroku tego świata i pragnienia, aby był on dla wszystkich rzeczywistością piękną.

A. ROWIŃSKI

Pół miliona egzemplarzy pism rolniczych

W roku ubiegłym chłop naszemu województwa prenumerowali ponad pół miliona egzemplarzy fachowych czasopism rolniczych. Największą ilość prenumeratorów skupia się głównie w powiatach sokólskim, grajewskim i siemiatyckim.

Do najbardziej poczytnych czasopism należy niewątpliwie „Mały Poradnik Rolnika”, barwnie ilustrowany miesięcznik „Płon” oraz „Robotnik Rolny”. Warto przy tym dodać, że już w najbliższym czasie do „Płonu” dołączony ma być bezpłatny dodatek „Przysposobienie Rolnicze”.

W Polsce ukazuje się obecnie 18 czasopism poświęconych wyłącznie sprawom rolnictwa. (dra)

CZY W BOKSIE ODNOWA?

Dzisiaj, w czwartek, odbędzie się w Białymstoku narada aktywów bokserkiego z całego województwa. Głównym celem narady będzie reaktywowanie Białostockiego Okręgowego Związku Bokserkiego.

Zanim delegaci zasiądą przy stole, by radzić nad dalszymi losami białostockiego boksu, warto przez chwilę zastanowić się, co zostało zrobione dotychczas, jakie w tej dziedzinie mamy osiągnięcia i jakie popełniliśmy błędy.

Trzeba na wstępie stwierdzić, że boks na Białostocczyźnie, podobnie jak inne dziedziny życia sportowego, był dotąd kopciszkiem. Ta najatrakcyjniejsza po piłce nożnej dyscyplina sportu, przez ubiegłe lata ledwie, ledwie dyszała.

Jedyną sekcją z prawdziwego zdarzenia była sekcja Jagiellonii. Jagiellonia jak mogła ratowała honor białostockiego boksu. Choć w kole tym nie zawsze wszystko było w porządku, potrafiła zmobilizować na finiszu maksimum sił, by obronić swą pozycję w trzeciej lidze. Jagiellonia wystawiła na pierwszy krok bokserki w Czarnej Wsi największą po gospodarzach ilość zawodników i najlepiej przygotowanych. Jagiellonia w rekordowej liczbie obsadza mistrzostwa województwa, które odbędzie się z końcem bieżącego miesiąca.

Mówiąc o boksie na Białostocczyźnie, trzeba mówić niestety, tylko o Jagiellonii. A co z innymi zrzeszeniami?

Jest LZS. W sekcji bokserkiej tego zrzeszenia są nazwiska znane nie

PRZEDSTAWIAMY
NAJLEPSZYCH

Leszek Tarasiewicz

lekkoatleta



Do najlepszych lekkoatletów województwa należy niewątpliwie Leszek Tarasiewicz. Od lat jest on żelaznym reprezentantem naszego województwa, jest również żelaznym reprezentantem ZS Gwardii, do którego to zrzeszenia należy.

Tarasiewicz co roku zaliczany jest także w poczet członków kadry narodowej. Nie ma ważniejszych zawodów lekkoatletycznych w Polsce, w których by nie startował Tarasiewicz. Jego nazwisko znane jest nie tylko na Białostocczyźnie — trzeba bowiem pamiętać, że Leszek jest rekordzistą Gwardii na dystansie 200 i 400 m ppł.

Rok ubiegły przyniósł Leszkowi szereg bardzo dobrych wyników. W ubiegłym sezonie poprawił on kilka należących do niego rekordów okręgu. I tak na 200 m płaskie, uzyskał on czas 22,5

Dzisiaj zebranie aktywów bokserkiego

Dzisiaj o godzinie 10.30 w sali WRZZ przy ulicy Warszawskiej odbędzie się walne zgromadzenie aktywów bokserkiego, poświęcone analizie dotychczasowej działalności bokserkiej oraz reaktywowaniu Białostockiego Okręgowego Związku Bokserkiego. (u)

sek., na 400 m — 49,9 sek., na 400 m ppł. — 53,8 sek.

Na tym ostatnim dystansie Tarasiewicz figuruje na piątej pozycji w tabeli 10 najlepszych w Polsce.

Jego najlepszym jednakże wynikiem, uzyskanym w ubiegłym sezonie jest wynik na dystansie 200 m ppł. — 24,7 sek. Wynik ten jest gorszy zaledwie o 0,3 sek. od rekordu Polski należącego do Kotlińskiego.

Tarasiewicz nie poprzestaje niewątpliwie na dotychczasowych sukcesach. Niemal codziennie można go spotkać trenującego w okolicznych lasach. Postanowił bowiem martwy sezon zimowy, jak nigdy, wykorzystać do intensywnych treningów, by w bieżącym roku uzyskać jeszcze lepsze wyniki. (u)

Szermierze pokonali przeszkody i pojedają do Łodzi

W dniach 26 — 27 bm. odbędzie się w Łodzi ogólnopolski turniej szermierczy o nagrodę Rady Okręgowej ZS Start w Łodzi. W turnieju tym najprawdopodobniej wezmą udział również członkowie kadry olimpijskiej, jak Zablocki, Pawłowski czy Pawlas.

Również nasi szermierze wyjadą do Łodzi, by wziąć udział w tym niecodziennym turnieju. Wyjazd białostockich zawodników stał długo pod znakiem zapytania. Główną przeszkodą był brak funduszy, których nie chciał udzielić WKKF.

Skończyło się jednakże wszystko dobrze, gdyż mimo trudności finansowych, udział

w turnieju naszych szermierzy postanowiła sfinansować Sparta.

Drużyna Białegostoku wyjedzie w składzie: floret — Burzyński, Czasuń, Dudar; szabla — Burzyński, Dudar, Gadkowski, Seweryn. Wyjadą także inni zawodnicy, jak Walkiewicz — floret oraz Fedyk i Karpowicz — szpada.

Turniej ten przyniesie niewątpliwie wiele pożytku naszym reprezentantom. Dziwić się tylko należy, iż WKKF nadal tego nie rozumie. (jd)

Termin już minął a zgłoszeń mało

31 bm. rozpoczyna się indywidualne mistrzostwa województwa seniorów i juniorów w boksie. Mistrzostwa odbywać się będą w białostockiej hali Sparty.

Jak dotychczas, zainteresowanie mistrzostwami jest niestety, bardzo słabe. Mimo że termin zgłoszeń upłynął już dawno, dotychczas zgłosił swój udział w mistrzostwach zaledwie 3 koła: Kolejarza Łapy, Jagiellonii i LZS.

Jagiellonia ma zamiar wystawić rekordową ilość zawodników, bo aż 60, Kolejarz — Łapy 15 i LZS — 14.

Trzeba, aby inne koła i zrzeszenia z terenu województwa, które posiadają sekcje bokserkie i zawodników, zgłosiły jak najszybciej swój udział. Czekać bowiem w nieskończoność nie można. (u)

Sędziowie piłki nożnej wybierają władze

W sobotę 26 bm. na walnym zgromadzeniu kolegium sędziów piłki nożnej zbiorą się w Białymstoku arbitrzy z całego województwa. Te poważne, mające charakter sprawozdawczo-wyborczy obrady walnego zgromadzenia, toczy się będą w sali konferencyjnej bylej WRZZ przy ul. Warszawskiej (w terminie pierwszym o godz. 10,30 i w terminie drugim o godz. 11).

Sądymy, że na walnym zgromadzeniu nie zabraknie nikogo spośród sędziów piłki nożnej. (ko)

Mecz tenisowy WARSZAWA - BUDAPEST

W Warszawie odbywa się międzynarodowy mecz tenisowy Warszawa — Budapeszt, w którym startują najlepsi zawodnicy obydwu krajów.

W pierwszym dniu zawodów Kwiatkowski pokonał Szikszaya 3:6, 6:3, 6:2. Radzio wygrał z Gul-yasem 6:0, 6:0, a para polska Licitis, Skonecki przegrała z parą węgierską Adam, Asboth 2:6, 6:2, 2:6.

W drugim dniu zawodów Koermoczy pokonała Gergkowne 6:2, 6:0, Adam przegrał z Licitsem 2:6, 3:6, a para polska Radzio, Platek zwyciężyła parę węgierską Katona, Gulyas 6:3, 4:6, 6:2.

Po dwóch dniach Polacy prowadzą 4:2.

Hokeiści katowickiego Górnika wyjechali do Austrii

Czołowa hokejowa drużyna Polski, Górnik Katowice, wyjechała we wtorek 22 bm. pociągiem do Wiednia. Górnicy rozegrają w Austrii kilka spotkań, a przeciwnikami ich będą m. in. znane z pobytu w Polsce wiedeńskie drużyny EKE i UEV.

W najbliższych dniach do Budapesztu wyjedzie inna śląska drużyna hokejowa II ligowy Baildon.

Konkurs - Plebiscyt

„Gazety Białostockiej”
i Woj. Komitetu Kultury Fizycznej
Lista najlepszych 1956 r.

Zawodnicy

Imię i nazwisko głosującego

-
-
-
-
-

Dokładny adres

Trenerzy

-
-
-

Wyciąć, wypełnić i wysłać na adres Redakcji „Gazety Białostockiej”

tylko w Białymstoku, ale daleko poza jego granicami. Dzisiaj i Aronowicz dali się niejednokrotnie poznać nie tylko na białostockim ringu.

Ale czy LZS może pochwalić się propagandową robotą w boksie? Nie. Jedno czy dwa spotkania w roku, to jeszcze nic.

Jestem zdania, że bokserom tym dzieje się pewnego rodzaju krzywda. Nie mogą oni bowiem podnosić swych kwalifikacji, nie mogą dalej uczyć się boksu, gdyż nie mają ku temu warunków. Wiadomo przecież, że tylko start i to jak najczęstszy, z dobrymi przeciwnikami może rozwijać talent w pełni. A Dzisiaj i Aronowicz są przecież dużymi talentami, które trzeba wypuścić na szersze wody.

Na Białostocczyźnie w ubiegłym sezonie z wyjątkiem III-ligowych meczów nie się nie działo. Nie było żadnych spotkań A-klasowych. Dlaczego? A no, nie można było skompletować dostatecznej ilości drużyn. LZS i Kolejarz Łapy to jeszcze nie A klasa.

Jak w żadnym województwie, w walkach o wejście do III ligi, udział brać będzie drużyna, która nie stoczyła żadnego meczu o mistrzostwo województwa. Jest to sytuacja nie tylko przykra, ale wprost katastrofalna. W latach ubiegłych istniały sekcje bokserkie w Grajewie i Łomży. Zławszcza w Łomży boks cieszył się dużą popularnością i miał szerokie rzesze zwolenników. Dzisiaj, niestety, nie ma tam nic.

Powodem tego stanu rzeczy są papierkowi działacze, którzy nie umieli nieraz pokonywać trudności w organizowaniu życia bokserkiego. Przecież zarówno w Grajewie, jak i w Łomży jest młodzież i to do tego młodzież zdolna, chętna do uprawiania tej dyscypliny sportu. Trzeba tylko roztoczyć nad nią odpowiednią opiekę, zachęcić, a robota pójdzie całą parą.

Można by sobie postawić pytanie dlaczego w tak dużym mieście, jak Elku, boks nie przejawia żadnej działalności. Przyczyną chyba będzie to samo, co w Łomży i w Grajewie. Wina jest tutaj po stronie działaczy sportowych, którzy szli dotąd po linii najmniejszego oporu.

Redakcja „Gazety Białostockiej” otrzymała szereg listów od entuzjastów pięściarstwa z Elku, w których proszą oni o spowodowanie utworzenia sekcji bokserkiej w Elku.

Mam nadzieję, że problem ten stanie na konferencji czwartkowej.

Wyliczając miasta, w których boks mógłby się rozwijać z powodzeniem, nie można pominąć Suwałk. Co prawda w Suwałkach istnieje sekcja bokserka przy zrzeszeniu Zryw. Niestety, wyników pracy nie ma żadnych. Nie przysłano żadnych zawodników na pierwszy krok bokserki do Czarnej Wsi, nie zgłoszono jeszcze startu w mistrzostwach województwa. Na pewno również w Suwałkach nie brakuje młodzieży chęcej uprawiać boksu. Co jest więc przyczyną, że ta dyscyplina sportu tak słabo rozwija się na Białostocczyźnie?

Podstawową przyczyną jest niewątpliwie brak kadry fachowej. Nad tą sprawą powinni się zastanowić głęboko delegaci i aktywiści bokserscy na czwartkowej naradzie. Aby boks mógł ruszyć w końcu całą parą, trzeba, aby na teren nasz przyjechało kilku instruktorów i trenerów bokserkich, którzy wzięliby robotę w swoje ręce. Bez nauczyciela - trenera, nie można wiele zrobić.

Inną przyczyną, stojącą na przeszkodzie rozwojowi boksu, jest brak sprzętu i urządzeń potrzebnych do uprawiania pięściarstwa. Obecnie o pieniądze na cele sportowe jest coraz trudniej. Na konferencji wojewódzkiej trzeba się więc będzie zastanowić skąd czerpać fundusze na uprawianie boksu. Trzeba będzie podjąć pewne kroki w kierunku polepszenia tej sytuacji. Koła sportowe winny oprócz się o zakłady pracy, instytucje, winny wciągnąć do pracy aktyw z tych zakładów i instytucji, by w ten sposób przy ich pomocy zdobywać pewne środki. Trzeba będzie również rozpatrzyć szereg innych możliwości, które będzie można zrealizować w praktyce.

Boks musi w końcu wyjść z letargu. Białostocczyznę stać na to. Mamy młodzież zdolną i bojową, trzeba ją tylko odpowiednio pokierować, a wszystko będzie jak najlepiej. (u)